

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/212708,Malgorzata-Sokolowska-Gdynia-miedzy-dwoma-totali-taryzmami-Problem-kaszubski.html>
28.02.2026, 17:54



[Następny](#)

[Powrót](#)

Małgorzata Sokołowska: Gdynia między dwoma totalitaryzmami. „Problem kaszubski”

Austriacy skutecznie wmówili światu, że Mozart to Austriak, a Hitler Niemiec – choć było odwrotnie. Nam przez lata wmawiano, że formacja zdrajców, skupiona w szeregach Polskiej Partii Robotniczej przysłanej przez Sowietów, to patrioci. I to ci właśnie „patrioci” decydowali, kto pozostał w czasie wojny dobrym Polakiem.

08.10.2025

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Propaganda](#) [Represje](#)

Samozwańczy prezydent Gdyni (następnie wicewojewoda gdański) płk Anatol twierdził, że wojnę „przeżyły jedynie szuje”, a wiceminister bezpieczeństwa publicznego płk Grzegorz Korczyński marzył o reaktywowaniu KL Stutthof i krematoriów.

Po wcieleniu Ziemi Zachodnich i Północnych II Rzeczypospolitej do III Rzeszy, władze niemieckie rozpoczęły przygotowaną z premedytacją zbrodnię pomorską: eksterminację miejscowej inteligencji i masowe wysiedlenia. Pozostałe osoby zmuszano do przyjęcia niemieckiej przynależności państwowej. Ponieważ, mimo nacisków i szykan, mieszkańcy Gdyni i Pomorza nie wykazywali zbyt wielkiej chęci do przyjmowania (nawet ograniczonego) niemieckiego obywatelstwa, 22 lutego 1942 r. *gauleiter* Albert Forster wydał odezwę (*Aufruf*) z ultimatum: po 31 marca ci, którzy się nie zgłoszą, będą traktowani

„na równi z najgorszymi wrogami narodu niemieckiego”

– bowiem obrót sytuacji na frontach spowodował, że Niemcy potrzebowali coraz więcej nowych żołnierzy.

„Wniemczeni” bohaterowie

Mimo przyjęcia niemieckiej przynależności państwowej, wielu Pomorzan zachowało polską świadomość narodową. A byli i tacy, którzy przyjmowali folkslistę, by – działając w polskich organizacjach podziemnych – móc skuteczniej prowadzić pracę konspiracyjną. Z terenu Gdyni znane są liczne takie przypadki. Antoni Wiśniewski jeszcze w 1940 r. wystąpił o przyznanie mu obywatelstwa Rzeszy i zmienił nazwisko na Anton Wiens. W jego sklepie i mieszkaniu przy ul. Świętojańskiej 51 spotykali się wysocy funkcjonariusze gestapo: Jacob Loellgen, Lothar Stenzel czy Jan Kaszubowski, a Anton Wiens prowadził – do aresztowania w 1943 r. – działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą dla Armii Krajowej.

Podobnie postąpił, mieszkający przy ul. Świętojańskiej 84, Bruno Nierzwicki z Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Przyjął I grupę folkslisty i zmienił nazwisko na Bruno Niedens – była to jednak tylko przykrywka, bowiem działał w wywiadzie Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Po dekonspiracji został stracony w Berlinie w 1945 r., a jego żonę Anielę z domu Abraham, popierającą z całego serca działania męża, zesłano do obozu w Ravensbrück.

Na prośbę Niedensa II grupę folkslisty przyjęła Joanna Lost i podjęła pracę w *Kriegsmarine-Kommandatur* jako telefonistka: Polka nie mogłaby pracować w takim miejscu i na takim

stanowisku. Łączyła rozmowy i je podsłuchiwała, notując w pamięci szczegóły o ruchu w porcie wojennym, o okrętach, które wchodziły do portu, wychodziły w morze, m.in. o „Bismarcku”.

Żołnierz Armii Krajowej Genowefa Młynarz, by móc pracować jako telefonistka w Kriegsmarine, przyjęła III grupę niemiecką. Wystarała się o pismo polecające od znajomego Niemca, aby posadę tę uzyskać, a tym samym pracować na rzecz swojej Ojczyzny. Zdobywane przez nią wiadomości dotyczyły portów bałtyckich i Berlina. Przekazywała je lub osobiście przewoziła do Poznania i Katowic. W czerwcu 1942 r. wraz z innymi pracownikami stoczni została aresztowana przez gdańskie gestapo pod zarzutem kradzieży planów technicznych nowego typu łodzi podwodnej. 2 maja 1944 r. skazano ją na śmierć przez ścięcie; wyrok wykonano.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Propaganda, Represje

Artykuł